PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ tygodniowy.

11	P.	Barnaby ap.
12	S.	Onufrego p.
13	N	4 po Św. Anton.
14	P.	Wita i Modesta.
15	W	Bazylego b.
16	Ś.	Benona b. pat. P.
17	Cz	Adolfa b.

Długość dnia
Dnia 11. god. 17 m. 9.
„ 17. „ 17 „ 18.

Wschód słońca:
11) g.3 m.28 17) g.3 m.23.

☽ 1sza kwadra w Czwart. 17 czer. o god. 3 m. 23 p.

ROLNIK

ROLNICTWO, PRZEMYSŁ, PRAWO.

1869.
dnia 11 Czerwca.

ROLNIK wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.

W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.

Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie. Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni. Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,

Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 24.

Prosimy o wczesne zapisywanie „ROLNIKA“ na zbliżający się kwartał. Przedpłata kwartalna wynosi w Prusiech 7 sgr. 6 fen., w Austryi 37 i pół cent.

O własnościach rozmaitych nawozów.

(Dokończenie.)

7. *Guano.*

Są to odchody ptaków, które na wybrzeżu Peru w ogromnéj ilości są nagromadzone i formalne stanowią góry. Gnój ten jest równie skuteczny, jak gnój gołębi. W naszych stósunkach jednakże rodzaj téj mierzwy dla kosztowności swéj nie bardzo dla nas przystępny.

8. *Gnojówka, (mokra uryna).*

Zawiera w sobie nadzwyczaj dużo własności użyzniających rolę; ale niestety po większéj części z nią jak i z gnojem niedbale się obchodzim, a mianowicie w mniejszych gospodarstwach ucieka i rozpływa się po całéj wsi i marnuje. Żeby tylko zrachowano, ile to tracimy skutkiem tego naszego niedbalstwa, toby zapewne miliony talarów uczyniło, które z gnojówką płyną het gdzieś do morza. Przy téj to sposobności niech nadmienię prawdziwe zdarzenie.

W jednéj dużéj wsi we Francyi gospodarze tak jak u nas nie wiele dbali o to, gdzie gnojówka popłynie, to téż bez korzyści płynęła sobie gdzieś het rzeczułką wiejską. Sołtysowi téj wsi jakoś to się okropnie nie podobało, bo wiedział ile to gospodarze przez to tracą, ale cóż mógł poradzić na takie zaślepienie i niedbalstwo? Aż tu we wsi tyfus wybucha, a doktór przywołany osądził, że choroba ta skutkiem nieczystéj wody do picia powstała. Na fundamencie tym sołtys rozkazuje pod karą pieniężną gospodarzom kopać doły na swych podwórcach, by zapobiedz uciekaniu gnojówki do rzeczki, skąd wodę do picia brano. Gospodarze w żywe kamienie klną na rozkaz sołtysa, ale trudno! doły kopać muszą. Lecz cóż się dzieje. Po kilku miesiącach doły gnojówką się napełniły, i znów ta sama historya — gnojówka do rzeki ucieka. Więc hałas we wsi; sołtys żąda kopania nowych dołów lub téż wywiezienia gnojówki na pole. Radzi nie radzi zdecydować się musieli nasi gospodarze, i po okropnych narzekaniach i przekleństwach wywieźli gnojówkę na pole. Ale o cuda! na miejscach tych, gdzie gnojówkę wywieźli, zboża jakby las tęgie. Teraz dopiero oczy gospodarzom się otworzyły, jaką to wartość ma gnojówka i jak głupio dotąd sobie postępowali, niedbając co się z gnojówką dzieje. (Oby Pan Bóg chciał natchnąć wszystkich panów sołtysów taką myślą, jak onego sołtysa we Francyi. Przyp. Red.)

Ale wróćmy do rzeczy. Gnojówka nadzwyczaj silnie i szybko oddziaływa na wzrost zboża. Najstósowniéj użyje jéj się polewając na wiosnę zboża, a mianowicie rzepaki lub koniczyny; skutki będą rzeczywiście podziwiające. Na morgę 180 pręt. potrzeba 500 do 800 kwart gnojówki.

9. Mąka z kości.

W Anglii powszechnie bywa używaną, i przez nadzwyczajne urodzaje, które po mierzwie takiéj osiągano, zwróciła wszystkich gospodarzy uwagę na siebie. To też i u nas z dobrym skutkiem użytą została. Dzisiaj tylko używają kości parowanych, a potém na mąkę zmielonych, gdyż w ten sposób cieniéj kości się zmielą, a głównie o to chodzi, żeby mąka taka jak najwięcéj była sproszkowaną, bo tylko wtenczas najłatwiéj miesza się z ziemią, a skutkiem tego najsilniéj na wzrost zboża oddziaływa. Zwykle wysiewa się na morgę 180 pręt. 17 do 18 mac. Jeden szefel takiéj mąki kosztuje w tym roku 3 i pół tal.

Krowa rasy Durham-Charalaise.



W Nr. 11 „Rolnika“ podaliśmy rycinę i opis krowy z rasy Durham Picarde, a dziś podajemy krowę rasy Durham-Charolaise, pochodzącéj z Francyi a mianowicie z la Nièrze et cher. Jest to najlepsza rasa pod względem mięsa, jest cokolwiek podobną do rasy Shorthorn, maść ma białą, ma miękką i luźną skórę, ciało jest wielkie i silnie zbudowane, pierś głęboka, krzyż, grzbiet szeroki, łopatki silne. Bydło téj rasy nietylko że się bardzo łatwo tuczy, ale i bardzo kwalifikuje się do roboty. Woły ważą 2400—2800 funtów. Woły są bardzo dobremi do tuczenia i roboty, krowy zaś mało bardzo dają mleka. By błąd ten naprawić, zaczęto w ostatnich czasach, krowy téj rasy krzyżować z rasą Shorthorn, skutek z tego krzyżowania osiągnięto jak najlepszy. Potomstwo tego krzyżowania jest jak to rycina nasza okazuje, już nawet pod względem zewnętrznéj formy bardzo piękném, przymioty zaś jakie mają są zupełnie dobre, a nawet doskonałe, tak dalece że krowy nietylko wiele dają mleka, ale że to mleko jest bardzo tłustem i dobrém; prócz tego bardzo łatwo i doskonale się tuczą i dają bardzo smaczne, dobre i tłuszczem przerosłe mięso.

Mowy X. Kalińskiego do rolników.

Podał X. S. T.

Właśnie temu lat 90, gdyż to było r. 1779 jak włościanie Pawłowscy z dobréj woli swego pana dostali wolność. Był wówczas ich Proboszczem X. Kaliński, i ten miał do nich trzy mowy: 1, O pociechach stanu rolniczego; 2, o wolności tego stanu i 3, o pożytkach z roli dla rolników. — A że te mowy tak prawdziwe i pouczające, iż i dzisiejsi nasi bracia rolnicy wiele z nich korzystać mogą, przeto „Rolnik“ podaje z nich niektóre wyimki:

*

Takie jest rozporządzenie P. Boga, że ludzie choć rozmaitych stanów, przecież jedni drugich potrzebują, jedni bez drugich obyć się nie mogą. Wy potrzebni jesteście panom i urzędnikom, bo ich z pracy rąk własnych żywicie, ale też i wy ich potrzebujecie, bo bez nich nie bylibyście bezpiecznemi majątku, a nawet i życia własnego. Wy pracujecie na ich wyżywienie, a oni pracują na to, żebyście społecznie, bezpiecznie i wesoło owoców waszéj pracy zażywali. Im ciężkoby było przyuczyć się do waszego sposobu życia, bo ich wychowanie uczyniło ich do niego niezdatnymi, ale i wam byłaby rzecz nader przykra i niepodobna porzucić sposób życia, do ktoregoście przywykli, i ich miejsce zastąpić. Nikomu więc dobrze dziać się nie może, tylko w tym stanie, w którym go najwyższa Opatrzność osadziła; każdy powinien zadosyć czynić swoje powinności szczerze i wesoło, bo pracuje w obecności tego najłaskawszego Ojca, ktory różne roboty podzielił między swe dziatki, i rozkazał, żeby jeden w drugiego roboty się nie wtrącał, jeden drugiemu nie zazdrościł, ale żeby wszyscy wzajemnie się wspomagali, i cieszyli i kochali. A gdy się czas roboczy razem z życiem skończy, staniemy wszyscy przed Bogiem, najwyższym świata całego Gospodarzem, każdy się tam z swą robotą popisze, każdy przyzwoitą swojéj pracy zapłatę odbierze. Staną tam i oni, co w gnuśnem próżnowaniu życie strawili, ale nic nie zarobiwszy, żadnego prawa do nagrody mieć nie będą, owszem lenistwa swego sprawiedliwéj czekać będą kary.

*

Mało macie, ale jeżeli macie tyle, ile wam potrzeba do wyżywienia, do wygodnego odzienia i pomieszkania, już bogatymi jesteście. Mało macie, ale jeżeli nie nabyliście tego z krzywdą bliźniego, lecz z pracy rąk własnych, przechodzicie w szczęśliwości wiele bogaczy-

Choroby bydła i sposób ich leczenia.

O przyczynach krwiomoczu bydła rogatego i sposobach leczenia.

W liczbie pytań przeznaczonych do rozbioru na jedném z zgromadzeń Towarzystwa gospod. lwowskiego przedłożono pytanie: Czy pojawiająca się w jesieni słabość moczenia krwią krów mlecznych pochodzi rzeczywiście od użycia rośliny Szczyru trwałego (mercurialis perenis), i jakie są środki zaradcze? — Na to pytanie przesłał jeden z naszych Czytelników następującą odpowiedź:

Szczyr jest trucizną dla bydła, lecz gdy prócz szczyru znajduje się mnóstwo przyczyn, te i inne choroby, a nawet śmierć nagłą bydła wywołujących, więc z tych główniejsze wyszczególnię.

Pastwiska leśne, gdzie bydło z głodu ogryza pączki lub latorośle drzew dębowych, olszowych, czeremchowych, zawierających kwas pruski, drzew szpilkowych, wilczego łyka, a z liściem lub z roślinami spasa majki, chrząszcze, pająki, różne owady i tych zarody, w krzakach zaś na moczarach, nad brzegami lub na wierzchowinach stawów, nad rzekami, jeziorami, natrafia szaleń*) jednę z najstraszliwszych trucizn. Psianka pospolita i świnia wesz są podobnie jadowite i w większéj nieco ilości trujące.

Jaskiery czyli Ranunkuły, Ciemierzyca, Ostromlecz, Jaskółcze ziele, Ziemowit jesienny, Tojad mordownik, Zawilec nastrętnik, bywają także przyczyną śmiertelnego krwiomoczu; następnie Pokrzyk, Koński ogon, Blekot, Lulek, Pajęcznica, Turzyca rżączka gwałtownem wzdęciem zabijają; Bielan ma nasienie trujące do czarnuszki podobne. Len zielony, Gorczyca, wszelkie zielone lub suche pasze z namułem lub stęchłe, woda stojąca zgniła, szczególnie w czasie posuchy i upałów, jaka bywa w jeziorach, na bagnach, i przez moczenie konopi zgnilizną zarażona, albo z topniejących śniegów powstała bardzo szkodzą i bywają przyczyną krwiomoczu.

Mechaniczne przyczyny: piasek lub kamienie w nerkach albo pęcherzu, stłuczenie lędźwi, podbrzusza, przez bicie lub upadnięcie, ciężka praca szczególnie w czasie upałów.

Ta choroba dzieli się na dwie klasy, jako to, bez gorączki i zapalenia, i na gorączkową z zapaleniem, z tych pierwsza może być łatwo uleczona za usunięciem przyczyn i pomocą domowych środków, druga wymaga mozolniejszego traktowania, i podobnież niezwłocznego usunięcia przyczyn.

Znaki krwiomoczu bez gorączki i zapalenia są:

Bydle smutne, mało je, mało przeżuwa, chętniéj jednak dobrą zieloną paszę przyjmuje, gorącości prosto nerek czyli pod żebrami od krzyżów, ani gorączki nie dostrzega się, jednak bywają bóle kurczowe, przy których mocz czysty jak woda z pasmami krwi odchodzi, uszy i nogi na przemian są zimne, kał twardy z flegmą ciemnożołty, pysk pełny ciągnącej się żółtawej piany, krowy tracą mleko, czasem bywa cierpienie wątro-

*) We wsi Połowce obwodu czortkowskiego w części przez obcych kolonistów zamieszkałej, przed 30tu laty miał miejsce okropny wypadek. Jeden z kolonistów wraz z żoną i dwojgiem dzieci, wchodząc na groble stawu do wsi przypierającą, ujrzał na brzegu coś, czego nigdy nie widział, był to niby z rogami potworny korzeń rośliny (zapewnie z zwierzchowiny stawu przypadkiem wydarty i falą do grobli przyniesiony), po wierzchu brunatny, kilka cali długi, a mniéj szeroki, to dziwo z ziemi podejmuje i ogląda, lecz kobieta jak zwykle ciekawsza, chcąc wejść w głębsze rzeczy rozpoznanie, potwór ten z ręki męża wydziera, z tego mały kawałek nożem odcina, a ujrzawszy, że wewnątrz jest podobny do rzepy, kosztuje i podaje do ust mężowi, mówiąc: „Das ist nicht Uebel," co usłyszawszy dzieci, zawołały: und mir und mir auch! i stały się uczestnikami bankietu, choć je obok stojący włościanin upominał, by nieznanéj tak straszliwie wyglądającéj rośliny nie kosztowały. Po chwili jakby na komendę, cała rodzina wydała przeraźliwe jęki, ludzie z pobliża spieszą na ratunek, ale nim na miejsce zdążyli, już cztery ofiary zaległy groblę, dzieci spoczywały snem wiecznym w skostniałem objęciu matki. Ta roślina jeźli obficie rośnie w stojącéj wodzie, to sprawia, że woda taka jest dla bydła trucizną.

Mało macie, i dla tego miernie rzeczy zażywając, a w niczém nie zbytkując zachowujecie w całości zdrowie szacowniejsze nad wszystkie skarby świata. Mało nakoniec macie, ale majątku waszego jesteście bezpiecznymi. Bądźcie więc kontenci z tego, co wam Boska Opatrzność daje, a nie zazdroście nikomu bogactwa.

*

Zkądże pochodzi że tyle jest winowajców, tyle występków? Czy ludzie są tak złośliwi i zaślepieni, żeby umyślnie grzeszyli i dobrowolnie chcieli sciągnąć na siebie karę P. Boga? niewiem, są tacy ludzie na świecie, ale jeżeli się znajdują, to ich musi być bardzo mało. Najwięcéj traci się niewinność albo dla tego, że wiele jest obowiązków zawiłych i do wykonania trudnych, pod któremi słabość ludzka upada, albo dla tego, że sposobność do występków jest częsta, albo nakoniec dla tego, że przez zły przykład jedni się od drugich zarażają i psują. Od tych nieszczęść wy, w stanie rolniczym żyjący, więcéj wolni jesteście niż w innych stanach zostający ludzie.

Nie macie najprzód tyle obowiązków i tak zawiłych. Kochać Boga, być nabożnym, wiernym, nie krzywdzić nikogo, pracować szczerze, żyć wstrzemięźliwie, nie zbytkować w piciu wódki, araku i wina, oto są prawie wszystkie wasze powinności. Jeżeli je wykonywacie, macie sumienie czyste, i możecie się spodziewać nagrody od Boga wiekuistéj.

Lecz i do pełnienia tych tak niewielu powinności o jak wiele macie pomocy, na któréj zbywa innym stanom. Tu was nauczają, coście winni Bogu i ludziom, jak się macie w domu rządzić i z bliźnymi obchodzić, i abyście tych nauk nie zapomnieli, często się wam przypominają.

Przypominajcie sobie te dwie prawdy: 1, że w stanie waszym rolniczym bliżsi jesteście nad innych szczęśliwości. 2. że macie łatwiejsze sposoby zachowania niewinności. Nie zazdroście nikomu życia próżniackiego, ani bogactw; bo gdybyście byli na ich miejscu, bylibyście nieszczęśliwymi. Strzeżcie się pijaństwa, to bowiem jest źródłem waszego nieszczęścia, gdyż pijaństwo rozum wasz przytępia, o nędzę przyprawia, zdrowie wam odbiera, życie wam skraca, i nakoniec zawdzy kalectwa i różnych nieszczęść staje się przyczyną. Nadewszystko strzeżcie się uporu, dajcie się nauczyć i powodować, będąc pewnymi, że ci co wami rządzą, więcéj mają światła niż wy, a nie mniéj wam dobrze życzą, niżeli wy sami sobie życzyć możecie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

by, do którego gdy z zaniedbania nerwowa gorączka przystąpi, bydle zabija, a długo trwająca choroba przez wyniszczenie gubi.

Leczenie bezgorączkowego krwiomoczu.

a) Wstęp do leczenia zrobić przez usunięcie bydła od przyczyn choroby: pastwisko szkodliwe na dobre, lub na chłodne stajenne utrzymanie zamienić, na karmę dawać dobrą świeżą trawę, marchew i 3 razy w dniu po kwaterce siemienia konopnego, a za napój świeżą wodę, do któréj 3 razy na dzień dodawać po pół kwarty mąki owsianéj.

b) Krzyże prosto nerek płótném w czworo złożoném, w zimnéj wodzie zmaczaném okładać i często, by się płótno niezagrzewało, takąż wodą polewać.

c) Wziąść utłuczonego nasienia lnu jedną kwaterkę, lub opłukanych i posiekanych korzeni ślazu, a jeźli są i liści z Lulką pełną garść, nalać trzy i pół kwartami wody i tak gotować, by ta mięszanina przez pół godziny wrżała; odcedzony płyn podzielić na 3 części, i pozlewawszy do flaszek z długiemi szyjkami, do każdéj dodać po łutów dwa sproszkowanéj saletry, należycie wychłodzić, i takiemi częściami płynu 3 razy dziennie bydle zalewać.

Jeźli kał nie odchodzi, to do każdego zalewania dodać sproszkowanéj soli Glaubera po łutów 6.

Najczęściéj powyższe środki wystarczają do usunęcia téj choroby, lecz gdyby po trzydniowym tych użyciu krwiomocz nie zmniejszał się, to

d) wziąść posiekanéj kory dębowéj łutów 12, korzeni ślazu łutów 4, i te w wodzie (kwart trzy i pół) przez pół godziny gotować, przecedzić w sposób jak wyżéj powiedziano, na 3 części podzielić, do każdéj sproszkowanego ałunu po pół drachmy dodać i 3 razy na dzień bydle zalewać.

e) Gdyby po użyciu powyższego zalewania to złe nieustawało, to wziąść świeżego letniego mleka pół kwarty i w tém rozpuścić cukru ołowianego pół drachmy; takie zalewanie dawać rano i wieczór, póki krwiomocz usunięty nie będzie.

f) Jeźli bydle przez długą chorobę jest mocno osłabione, to wziąść proszku kory dębowéj, proszku korzeni Valerjany, każdego po pół uncii, kamfory sproszkowanéj pół drachmy, dodać pszennéj mąki i wody tyle, by wszystko wymięszane utworzyło konfekt, i w takiéj ilości na łopatce 3 razy dziennie zadawać, lędźwie zaś spirytusem kamforowym i olejkiem terpentynowym 2 razy na dzień nacierać, a jeźli objawi się biegunka, to do każdego powyższego konfektu dodać V i t r i o l i m a r t i s po granów 10. Taniny sproszkowanéj z wodą po granów 10 zadawać można 3 razy dziennie a to w miejsce V i t r i o l u m a r t i s.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Rady gospodarskie.

Środek przeciwko skwaśnięciu mleka letnią porą podaje gazeta francuska D'Agric. Prat., ażeby każdéj krowie do napoju przymięszać 1 łót sody.

Co się robi, by wróble wiśniom nie szkodziły?

Uwieś w pośrodku drzewa pół główki czosnku, a wróble będą z daleka wiśnie omijać, bo strasznie tego zapachu nie lubią. Niechaj łaskawi czytelnicy sposobu tego roku bieżącego użyją, a czasu swego „Rolnikowi" o rezultacie doniosą.

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiéj.

12. Czerwca Lece 6 dni na płótno; 13 Czerwca Margrabowa Olecko) 8 dni na płótno; 17 Czerwca Smolniki 2 dni na bydło, konie i kramny; 16. Czerwca Ryn, 8 dni na płótno 17. Czerwca Ragneta 2 dni na bydło konie i kramny: 18 Czerwca: Tylża, 6 dni na wełnę.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

14 Czerwca: Królewiec, 6 dni na płótno. Pasłęk, na bydło i konie. Św. Siekierka 2 dni kramny. 15 Czerwca. Paszyn, na bydło i konie. 16 Czerwca. Pasłęk 2 dni kramny. Szczytno 8 dni na płótno. 17 Czerwca Komorowo na bydło konie i kramny. Lieberk na bydło i konie. Paszyn kramny. 18 Czerwca: Biskupiec Friedland, Preklus, pow. klajpedski, Zelwałd, na bydło i konie. Szakrzwity p. król. kramny.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

14. Czerwca Jabłonowo; Lądek miasto, Niewieścin pow. świecki Podstolin p. Sztumski na bydło i konie i kramny. Lidzbark kramny. 15. Czerwca Gurzno p. brod na bydło konie i kramny, Kisielec, kramny. 16 Czerwca Barbarka pow. toruński, kramny. Friedland pow. wałecki na bydło i konie. 17 Czerwca Chełmno na bydło konie i kramny. Friedland, kramny. 18 Czerwca Brodnica na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Gdańskiéj.

15. Czerwca. Kolebki p. wejcherowski, kramny.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

15. Czerwca. Gołańcz, na bydło konie i kramny. Strzelno na bydło i kramny. 16. Czerwca Gąsawa na bydło, konie i kramny. Nakło, na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

15. Czerwca. Dubin, Ostrzeszów na bydło konie i kramny. Krotoszyn, Krzywin, Rakoniewice. na bydło i kramny. 16. Czerwca Sieraków na bydło konie, i kramny. 17 Czerwca. N. Tomyśl, na bydło i kramny. Skwierzyna, na bydło konie i kramny.

Ceny zbożowe.

Gdansk, 9 czerwca. (Ceny z kolei.) P s z e n i c a biała 130|131 132|133 ft. wedle jakości od 85|86—87|88 sgr. jasno-szklista 131|32|133-134 fnt. od 85—87|88 sgr. pstra szklista 130|1-132 od 81—85 sgr. letnia i czerwona zimowa od 130|32—136|37 ft od 76|77—78 sgr. 6 fen. 80 sgr. za 85 fnt.

Żyto 128-130—132|3 fnt. od 66 sgr. 10 fen.,—67 sgr.—68 sgr. 4 fen. 81 fnt. 25 łót. G r o c h 61 sgr. |62 sgr. 6 fen. za 90 fnt. J ę c z m i e ń mały 104|6—110—112fnt. podług jakości i koloru 51|52—53|54 sgr. duży 110|12—117-118 fnt. 51 sgr.—52—53 sgr. za 72 fnt. O w i e s 36|37 sgr. za 50 fnt. O k o w i t a bez dowozu.

Korespondencye Redakcyi.

JMci X. proboszcz Nowak w Bruśniku.

Przesyłkę odebraliśmy i wysłaliśmy wprost pocztą żądany zeszyt i bieżący kwartał „Rolnika". Prosimy o łaskawe doniesienie nam, czy poczta tameczna odmówiła przyjęcia przedpłaty na „Rolnika".

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski
w Lipieńkach.

Mocny wóz dwukonny ma na sprzedaż Chołojewski w Pelplinie.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.